

BIERNOŚĆ ZAWODOWA W POLSCE NA TLE WYBRANYCH KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ¹

Abstrakt

Jednym z najistotniejszych problemów polskiego rynku pracy jest zjawisko bierności zawodowej. Bierność zawodowa związana – w przypadku ludzi młodych – z przedłużaniem okresu kształcenia, a w przypadku osób w wieku przedemerytalnym – z przechodzeniem na wcześniejsze emerytury, zasiłki przedemerytalne lub renty, wymusza wysokie, pozapłacowe koszty pracy potrzebne do pokrycia rosnących świadczeń socjalnych i ogranicza tym samym popyt na pracę. Jest to zatem pośrednie źródło samego bezrobocia, a zwłaszcza tej jego części, która określana jest w literaturze mianem bezrobocia instytucjonalnego. Bezrobocie instytucjonalne wynika bowiem m.in. z pewnych rozwiązań w zakresie kształtowania warunków pracy i płacy proponowanych przez państwo. Rozwiązania takie - przy niekorzystnej strukturze demograficznej - wpływają „dewastująco” na rynek pracy i prowadzą w konsekwencji do bierności zawodowej. Dlatego też interesująca wydaje się analiza tego typu rozwiązań, czyli źródeł bierności zawodowej, które są w Polsce – zdaniem wielu autorów – jeszcze większym problemem niż samo bezrobocie.

Podstawowym celem artykułu stała się zatem - z jednej strony – analiza uwarunkowań demograficznych wybranych rynków pracy, a z drugiej – określenie skali bierności zawodowej i przedstawienie indywidualnych charakterystyk dezaktywacji siły roboczej – i to nie tylko w Polsce, ale również w innych gospodarkach przechodzących zmiany transformacyjne takich, jak: Węgry, Czechy czy Słowacja. Dodatkowo, zostanie przy tym zaprezentowany polski system zabezpieczenia społecznego, jako przykład systemu negatywnie wpływającego na rynek pracy.

Słowa kluczowe: dezaktywacja, bierność zawodowa, bezrobocie instytucjonalne, uwarunkowania demograficzne.

Wprowadzenie

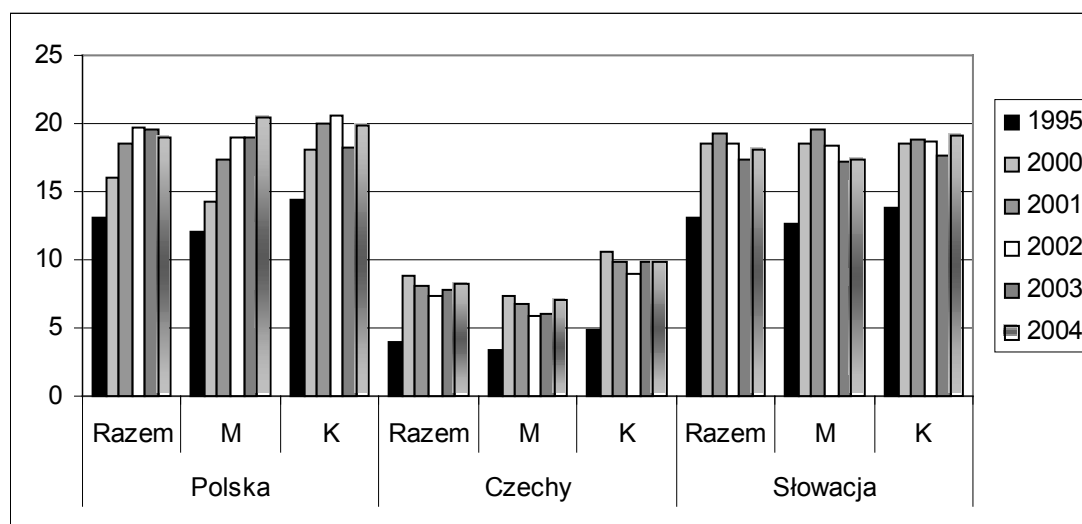
W porównaniu do przeciętnej krajów Unii Europejskiej wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest obecnie o 11% niższy. Jeszcze w 1998 roku sytuacja na polskim rynku pracy była porównywalna z krajami „piętnastki”, ale gwałtowny spadek zatrudnienia w 1999 roku doprowadził do znacznych dysproporcji w tym zakresie (w 2005 roku całkowite zatrudnienie w Polsce wynosiło zaledwie 52,8%, podczas gdy w UE-25 – 63,8% - por. Polska w UE, 2006). Jednocześnie szacuje się, że dwie trzecie tej różnicy spowodowane jest niższą aktywnością i problemem bierności zawodowej (Żylińska-Imiołek, Kajdanowski, 2006). Właśnie problem bierności zawodowej jest jednym z najistotniejszych problemów polskiego rynku pracy.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że ludność bierną zawodowo (tzn. pozostającą poza siłą roboczą) stanowią osoby w wieku 15 lat i więcej, które nie zostały zaklasyfiko-

¹ Praca dofinansowana ze środków na naukę w latach 2006-2008 nr N112 019 31/1717.

wane jako pracujące lub bezrobotne². Zjawisko to związane najczęściej – w przypadku ludzi młodych – z przedłużaniem okresu kształcenia, a w przypadku osób w wieku przedemerytalnym – z przechodzeniem na wcześniejsze emerytury, zasiłki przedemerytalne lub renty, staje się szczególnie niebezpieczne, gdy obejmuje dużą grupę osób i wpływa na wzrost pozapłacowych kosztów pracy potrzebnych do pokrycia rosnących świadczeń socjalnych. Wysokie koszty pracy ograniczają bowiem popyt na pracę i prowadzą do wzrostu bezrobocia. Uważa się zatem, iż zjawisko bierności zawodowej jest pośrednim źródłem tzw. bezrobocia instytucjonalnego definiowanego jako rezultat określonego zachowania pracodawców, pracowników i władz państwowych w zakresie kształtowania warunków pracy i płacy (Jarmołowicz, Woźniak, 2006, s. 121-122). Często bowiem bezrobotni mają odpowiednie kwalifikacje i mogli by podjąć pracę, ale pracodawcy z różnych powodów (takich jak np. oferowanie wyższych płac jako motywujących do osiągnięcia wyższej wydajności), czy też właśnie ze względu na wysokie pozapłacowe koszty pracy „generowane” przez bierność zawodową i rozwiązania instytucjonalne w zakresie zabezpieczenia społecznego, preferują utrzymywanie już zatrudnionych pracowników, wydłużając czas ich pracy i nie tworząc nowych miejsc pracy – nawet w sytuacji wzrostu popytu na pracę. W rezultacie część bezrobotnych, zwłaszcza pozostających długookresowo bez pracy, „ucieka” z rynku pracy i przechodzi do bierności zawodowej.

Rysunek 1. Stopa bezrobocia w Polsce, Czechach i Słowacji w latach 1995, 2000-2004 (w %)



Źródło: Uwaga: M – mężczyźni; K – kobiety; w przypadku Polski dane z reprezentacyjnego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności prowadzonego w cyklu kwartalnym; dla roku 1995 -dane dla listopada

Źródło: Roczniki Statystyczne RP (2003-2005), GUS, Warszawa; Czech Statistical Office
[http://www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/98003F5A23/\\$File/10B24.xls](http://www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/98003F5A23/$File/10B24.xls);

[http://www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/240031EA3D/\\$File/10B23.xls](http://www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/240031EA3D/$File/10B23.xls) (stan na dzień 14.09.2006); Statistical Office of The Slovak Republic,

http://www.statistics.sk/pls/elisw/objekt.send?uic=1048&m_sso=2&m_so=15&ic=62 (stan na dzień 15.09.2006).

W gospodarkach przechodzących zmiany ustrojowe, zjawisko takie posiada także swoje „piętno” transformacyjne, ponieważ jest ono uwarunkowane takimi przekształceniami

² Jest to definicja zalecana przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ oraz Urząd Statystyczny Wspólnot Europejskich (EUROSTAT).

systemowymi, które kosztami zmian „obciążają” najczęściej przedsiębiorstwa, ograniczając możliwości zatrudnieniowe (Jarmołowicz, Woźniak, Transformacyjne bezrobocie instytucjonalne, 2006)³.

Ogólnie zatem warto zastanowić się jakie czynniki wpływają na to, iż w Polsce, mamy zdecydowanie wyższe bezrobocie niż w krajach o dojrzałej gospodarce rynkowej (Woźniak, 2005, s. 46-52), a często także przewyższające skalę bezrobocia w pozostałych krajach transformujących się, takich jak choćby – Węgry (por. dane tabeli 3) czy Czechy (por. dane rysunku 1). Wydaje się przy tym słuszną tezę, że czynnikiem odpowiedzialnym za te różnice jest inna struktura demograficzna Polski oraz problem bierności zawodowej, szczególnie wyraźny w ostatnich latach. Zjawisko bierności ekonomicznej „zatacza” przy tym swoistą „pętlę”, gdyż z jednej strony – jest często konsekwencją długookresowego bezrobocia, a z drugiej – doprowadza do tego bezrobocia poprzez generowanie wysokich kosztów pozapłacowych pracy.

Podstawowym celem artykułu jest zatem - z jednej strony – analiza uwarunkowań demograficznych wybranych rynków pracy, a z drugiej – określenie skali bierności zawodowej oraz przedstawienie indywidualnych charakterystyk dezaktywizacji siły roboczej - i to nie tylko w Polsce, ale również w innych gospodarkach przechodzących zmiany transformacyjne takich, jak: Węgry, Czechy czy Słowacja. Dodatkowo, zostanie przy tym zaprezentowany polski system zabezpieczenia społecznego, jako przykład systemu negatywnie wpływającego na rynek pracy.

Uwarunkowania demograficzne

Sytuacja na rynkach pracy w poszczególnych krajach przechodzących transformację jest bardzo zróżnicowana. Wynika to głównie z różnic w rozwoju gospodarczym w „punkcie wyjścia”, czyli u progu lat dziewięćdziesiątych. Inny był bowiem początek przemian np. w Czechach czy na Węgrzech, a inny w Polsce.

We wszystkich jednak gospodarkach Europy Centralnej na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiło znaczne zmniejszenie się liczby pracujących, wynikające początkowo z przerostu zatrudnienia w gospodarce centralnie planowanej. Było ono największe na Łotwie i w Estonii (o ponad 30%) oraz na Węgrzech (o około 23%) i Litwie (o ponad 18%). Polska zanotowała spadek rzędu 16%, natomiast w Czechach i Słowacji spadek był nieco niższy – o około 14%. W najmniejszym stopniu zatrudnienie uległo redukcji w Słowenii (o około 2%), która jest najwyżej rozwiniętym krajem regionu (por. dane tabeli 1).

Jednocześnie jednak, odmienne uwarunkowania demograficzne wpływały na zróżnicowaną sytuację w zakresie wielkości i struktury bezrobocia powstałego wskutek likwidacji przerostu zatrudnienia w PRLu, a w rezultacie - skali przechodzenia do bierności zawodowej. Przykładowo na Węgrzech i w Estonii sytuacja demograficzna amortyzowała konsekwencje, jakie dla rynku pracy generowało urynkowanie gospodarki oraz przemiany transformacyjne (Raport o sytuacji na rynkach pracy, 2004, s. 33-34).

Jak zauważa bowiem M.Góra źródłami aktualnego lub potencjalnego przyrostu podaży pracy, a co się z tym wiąże - rozmiaru aktywności lub bierności zawodowej, mogą być (Góra, 2004, s. 132):

- sytuacja demograficzna,
- znaczący przerost zatrudnienia w gospodarce - powstały przed rozpoczęciem transformacji,

³ Przyjmuje się przy tym, że powstające w ten sposób bezrobocie zaliczane jest częściowo do bezrobocia równowagi, które „nie znika” nawet w warunkach wzrostu gospodarczego i występuje w punkcie równowagi rynkowej. Pozostałą natomiast część bezrobocia całkowitego stanowi bezrobocie nierównowagi, którego źródła tkwią we fluktuacjach koniunktury gospodarczej (Woźniak, 2005, s. 33-34).

- nieproduktywne zatrudnienie w rolnictwie wynikające z zaburzenia historycznego kontekstu odchodzenia od niskoproduktywnych zajęć w rolnictwie do przemysłu, które w większości państw Europy Zachodniej dokonało się w XIX wieku⁴.

Tabela 1. Tempo zmian zatrudnienia w krajach transformujących się w latach 1990-1993

Kraj	1990	1991	1992	1993
Czechy	-0,9	-5,5	-2,5	-1,6
Estonia	-1,4	-2,2	-5,1	-7,5
Węgry	-3,3	-10,3	-9,9	-6,2
Litwa	-2,7	2,4	-2,2	-4,2
Łotwa	0,1	-0,8	-7,3	-6,9
Polska	-4,2	-5,9	-4,2	-2,3
Słowenia	-3,9	-7,7	-5,5	-2,9
Słowacja	-1,8	-12,5	1,0	-2,5

Źródło: W trosce o pracę. Raport o rozwoju społecznym Polska 2004, (2004), CASE, UNDP, s. 67.

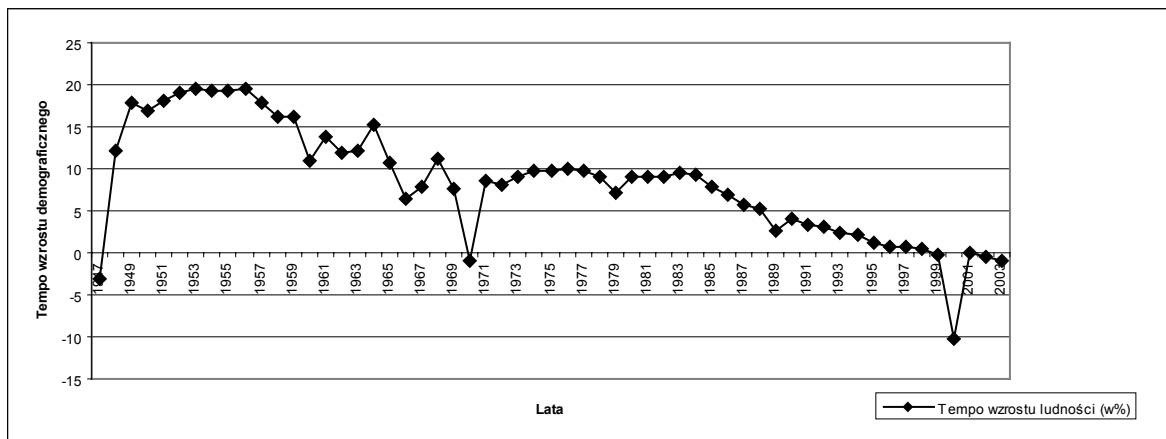
Drugi z wymienionych czynników charakterystyczny jest dla wszystkich gospodarek przechodzących zmiany transformacyjne, ale czynnik pierwszy dotyczący zmian demograficznych oraz nieproduktywne zatrudnienie w rolnictwie, najsilniej wpłynęły na sytuację na polskim rynku pracy. Największe przy tym konsekwencje miał przyrost demograficzny. W całym bowiem okresie po II wojnie światowej do 1996 roku nastąpił znaczący, trwały wzrost liczby ludności (z ponad 23,7 mln w 1946 roku do 38,6 mln w 1996 roku). Najwyższe tempo wzrostu liczby ludności, wynoszące nawet 19% obserwowano jednak do 1959 roku (a zwłaszcza w dziesięcioleciu powojennym - por. dane rysunku 2), kiedy to liczba urodzeń na 1000 mieszkańców wynosiła około 30. Kolejny „boom” demograficzny zaobserwowano na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, po czym wzrost demograficzny został zahamowany, a od 1999 roku liczba ludności zaczęła wyraźnie spadać.

Oba wyże demograficzne spowodowały jednak, że w okresie transformacji lat dziewięćdziesiątych, kiedy to następowała restrukturyzacja polskiej gospodarki prowadząca do ograniczenia liczby miejsc pracy, mieliśmy do czynienia ze znacznym wzrostem liczby ludności w wieku produkcyjnym – o ponad 2 mln osób (Witkowski, 2003, s. 105). Statystyki podają przykładowo, że nawet w okresie między I kwartałem 2003 roku a I kwartałem 2004 roku liczba osób w wieku 15 lat i więcej zwiększyła się o blisko 200 tys. osób (Raport o inflacji sierpień 2004, s. 38).

Jednocześnie zauważyć należy, że na polskim rynku pracy obserwujemy dwie tendencje - z jednej strony osoby ze starszego wyżu (po 50 roku życia) wchodzi do grupy o podwyższonym ryzyku opuszczenia zatrudnienia na rzecz bierności lub bezrobocia, a z drugiej strony – na rynek pracy wchodzi już od kilku lat osoby z młodszego wyżu demograficznego (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 57). Podobną strukturę demograficzną mają też inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej, ale w żadnym z nich skala dysproporcji między liczebnością pokoleń w wieku 15-29 i 45-54 lat a pokoleniem znajdującym się w wieku 30-44 lat nie jest tak duża jak w Polsce. Powoduje to, że luka zatrudnieniowa między tymi krajami a UE-15 wynikająca z czynników demograficznych jest o około połowę niższa niż w Polsce (Zatrudnienia w Polsce 2005, s. 57).

⁴ Obecnie nie ma już takiego zapotrzebowania na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą, co powoduje brak naturalnej absorpcji ludności wiejskiej poza rolnictwem.

Rysunek 2. Przebieg rozwoju demograficznego Polski w latach 1947-2003



Źródło: opracowanie własne na podstawie K.Hanusik, U.Łangowska-Szczeńiak, Przemiany struktur demograficznych gospodarstw domowych w okresie transformacji na tle rozwoju demograficznego Polski, w: *Procesy i kierunki przemian w gospodarce, przestrzeni i społeczeństwie*, (2005), red. M.Borucka i J.Słodczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 235-237.

Można w związku z tym przypuszczać, iż opinia J.Witkowskiego, zgodnie z którą to właśnie wzrost demograficzny przyczynił się w 1/3 do powstałej skali bezrobocia w Polsce, tj. przekroczenia 15% (Golniowska, 2001, s. 13) - jest poprawna. Podobnego zdania jest J.Ziemiński, który szacuje, że wzrost bezrobocia był spowodowany w 23% procesami demograficznymi (Ziemiński, 2001, s. 59). Inni autorzy wskazują natomiast, że około 1 punkt procentowy z 10% przyrostu luki zatrudnieniowej między Polską a UE-15 - obserwowanego w latach 1998-2003 - można przypisać czynnikom demograficznym (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 58).

Warto też zauważyć, że w okresie transformacji - mimo zwiększającej się liczby osób w wieku produkcyjnym - liczba aktywnych zawodowo pozostała praktycznie niezmienną (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 58). U.Sztanderska uważa nawet, że w latach 1999-2002 podaż pracy była niższa głównie ze względu na spadek aktywności zawodowej osób starszych (wspomniane już wcześniejsze wycofanie się z aktywności jako odpowiedź na trudną sytuację na rynku pracy), jak i wzrost zainteresowania kształceniem wśród osób młodych (co oznacza późniejsze wchodzenie na rynek pracy), oraz zaniechaniem poszukiwań przez długotrwale bezrobotnych (Sztanderska, 2001, s. 43). W rezultacie mamy tu zatem do czynienia - obok samego przyrostu osób w wieku produkcyjnym - również z powiększającą się skalą bierności zawodowej.

Podsumowując można zatem przypuszczać, że gdyby inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej miały przyrost podaży pracy na poziomie zbliżonym do polskiego, to stopa bezrobocia w tych krajach przekraczałaby 20%. Należy jednak pamiętać, że sam przyrost podaży pracy nie jest przyczyną bezrobocia. Staje się on niebezpieczny, gdy mamy dodatkowo do czynienia z nieefektywnymi rozwiązaniami instytucjonalnymi na rynku pracy (Góra, 2004, s. 132). Jednocześnie w ostatnich latach transformacji, Polska - podobnie jak inne kraje transformacji Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się w zupełnie nowej sytuacji demograficznej, którą wyznacza ujemny przyrost naturalny i brak zastępowalności pokoleń (Dybowska, 2005, s. 250) (por. dane tabeli 2).

Tabela 2. Przyrost naturalny na 1000 ludności w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1990-2005

Kraj	1990	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Czechy	-	-3,5	-4,1	-3,5	-2,9	-1,7	-2,1	-2,2	-2,4	-	-2,0
Węgry	-1,9	-	-	-	-	-	-3,4	-3,5	-4,1	-3,7	-3,8
Polska	4,1	1,1	0,9	0,5	0,0	0,3	0,1	-0,1	-0,4	-0,2	-
Słowacja	-	1,7	1,3	0,8	0,7	0,4	-0,2	-0,1	-0,1	0,4	0,2

Źródło: Czech Statistical Office,

http://vdb.czso.cz/vdbtab/en/tabdetail.jsp?cislotab=DRORP+02&kapitola_id=19&kontext=t&pro_979310=2101 (stan na dzień 14.09.2006)

Dane Hungarian Central Statistical Office

<http://portal.ksh.hu/pls/ksh/docs/eng/xftp/gyor/nep/enep20606.pdf> (stan na dzień 14.09.2006).

Statistical Office of The Slovak Republic,

<http://www.statistics.sk/webdata/english/tab/pop/pop01.htm> (stan na dzień 14.09.2006).

Dane GUS, http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/ludnosc/demografia/2004/tablica_2004.rtf (stan na dzień 14.09.2006).

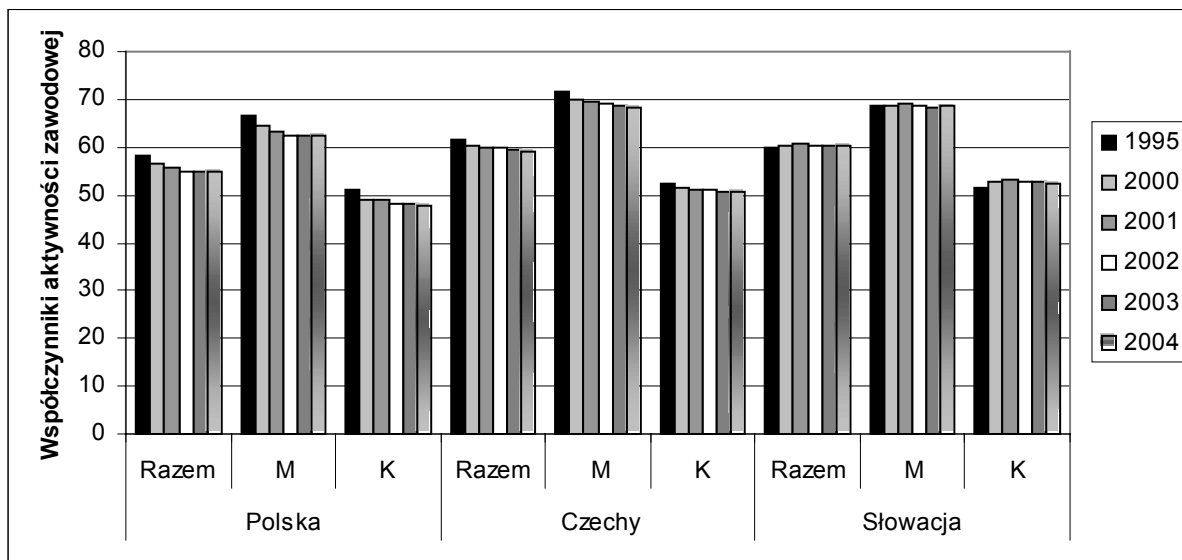
W analizowanych bowiem państwach, ogólna sytuacja demograficzna charakteryzuje się spadkiem zawieranych małżeństw, ograniczeniem dzietności oraz postępującym starzeniem się społeczeństwa (również na skutek wzrostu przeciętnej długości życia). Przykładowo na przestrzeni lat 1992-2003 liczba zawieranych małżeństw na 1000 osób spadła w wyraźny sposób w Czechach – z 7,18 do 4,79 i Słowacji – z 6,39 do 4,83 (najmniejszy przy tym spadek odnotowała Polska: z 5,66 do 5,12 – por. Europe in Figures, 2005, s. 68). Z kolei, tzw. współczynnik dzietności (czyli przeciętna liczba dzieci przypadająca na kobietę w wieku 15-49 lat) wynosiła w Polsce w 2003 roku - jedynie 1,24, a w Czechach – 1,17 i Słowacji – 1,10 (dla porównania ten sam wskaźnik szacowano w Finlandii na 1,72, a w Norwegii – na 1,75 – por. Kotowska, 2004, s. 17).

W konsekwencji odsetek ludzi młodych w Polsce, w wieku poniżej 20 lat – obniżył się z około 40% w latach pięćdziesiątych do 25% w 2003 roku – por. Hanusik, Łangowska-Szcześniak, 2005, s. 234-239). Uważa się przy tym, że na rok 2001 przypadł szczyt salda między wchodzącymi na rynek pracy, a schodzącymi z niego, a w kolejnych latach saldo to będzie się zmniejszać (z 400 tys. w 2001 roku do 100 tys. w roku 2010 – por. Golniowska, 2001, s. 13). Obrazuje to skalę starzenia się społeczeństwa, co jednocześnie oznacza, że działanie demografii na wzrost siły roboczej i wielkość bezrobocia, jest przejściowe. Prognoza demograficzna dla Polski zapowiada bowiem dalszy spadek liczby ludności do roku 2050 o około 5 mln osób, co stanowi ponad 12% stanu z 2002 roku (Dybowska, 2005, s. 249).

Indywidualne charakterystyki dezaktywacji siły roboczej

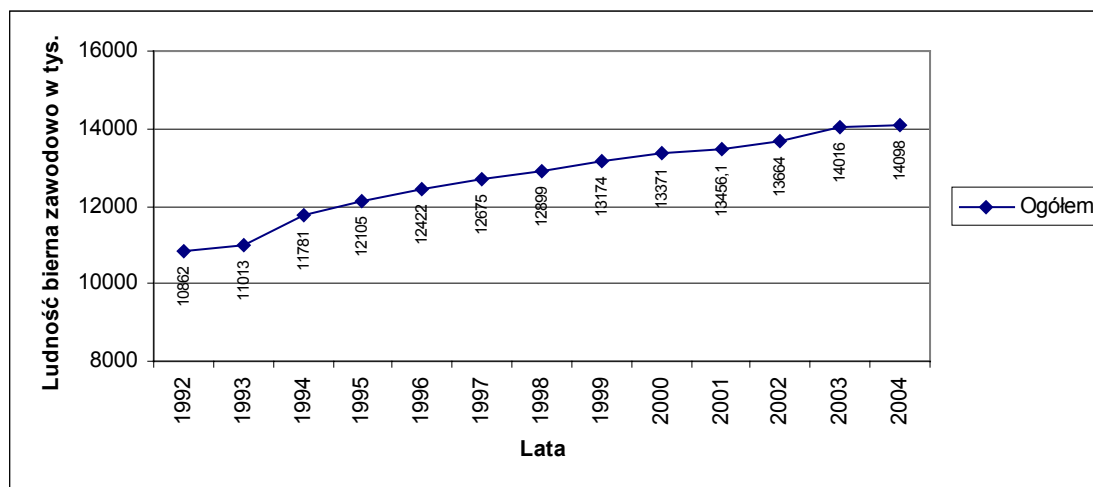
Specyficznym problemem polskiego rynku pracy – na tle innych gospodarek transformujących się - jest wspomniana już niska aktywność zawodowa „przekładająca się” na niskie zatrudnienie (por. dane rysunku 3) oraz duża skala bierności zawodowej (por. dane rysunku 4). Niespełna 44% osób w wieku 15 lat i więcej pracuje, a pozostałe 56% nie może znaleźć lub nie chce podjąć pracy, albo jest na emeryturze lub rencie (Dane BAEL z Raportu o inflacji sierpień 2004, s. 39). Powoduje to, że potencjalny zasób pracy w gospodarce wykorzystywany jest w niewystarczającym stopniu, a budżet państwa obciążony jest wydatkami na cele socjalne, a nie na walkę z bezrobociem.

Rysunek 3. Aktywność zawodowa w Polsce, Czechach i Słowacji w latach 1995, 2000-2004 (w %)



Źródło: patrz rysunek 1.

Rysunek 4. Ludność bierna zawodowo w Polsce w latach 1992-2004 (w tys. osób)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczników Statystycznych RP, (1993-2005), GUS.

Ogólnie, spadkowa tendencja stóp zatrudnienia występowała również w innych krajach postkomunistycznych, ale to Polska zajęła ostatnie miejsce pod względem wysokości tego wskaźnika. Mimo nawet faktu, iż w początkowych latach transformacji Węgry osiągnęły niższy jej poziom niż Polska (Boeri, Burda, Kollo, 1998, s. 13), to w ostatnich latach odnotowują wzrost wskaźnika zatrudnienia (por. dane tabeli 3).

Tabela 3. Zatrudnienie, aktywność zawodowa i stopa bezrobocia na Węgrzech w latach 1995, 2000-2004 (w %)

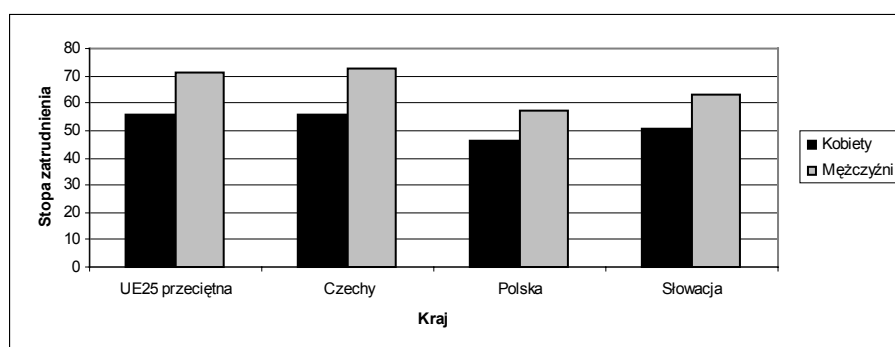
	Wskaźnik zatrudnienia 15-74			Współczynnik aktywności zawodowej 15-74			Stopa bezrobocia		
	Razem	M	K	Razem	M	K	Razem	M	K
1995	46,7	54,0	40,0	52,0	61,1	43,8	10,3	11,6	8,7
2000	49,6	56,8	43,0	53,0	61,1	45,5	6,4	7,0	5,6
2001	49,8	57,1	43,1	52,8	60,9	45,4	5,7	6,3	5,0
2002	49,9	57,1	43,3	52,9	60,8	45,8	5,8	6,1	5,4
2003	50,6	57,6	44,3	53,9	61,4	46,9	5,9	6,1	5,6
2004	50,5	57,5	44,1	53,8	61,2	47,0	6,1	6,1	6,1

Źródło: Dane Hungarian Central Statistical Office

http://portal.ksh.hu/pls/ksh/docs/eng/xstadat/tab12_01_01_01.html (stan na dzień 15.09.2006).

W ostatnich latach, lepiej przedstawia się również sytuacja w zakresie zatrudnienia w Czechach i Słowacji (por. dane rysunku 6). Choć w porównaniu z przeciętną dla UE-25, wskaźniki zatrudnienia dla obu płci są niższe w Słowacji, ale jednak wyższe niż w Polsce. Natomiast w Czechach obserwujemy bliskie przeciętnej, a w przypadku mężczyzn nawet wyższe od - przeciętnej unijnej - stopy zatrudnienia (por. dane rysunku 5).

Rysunek 5. Stopy zatrudnienia według płci w Czechach, Polsce, Słowacji i UE-25 w 2004 roku (w %)



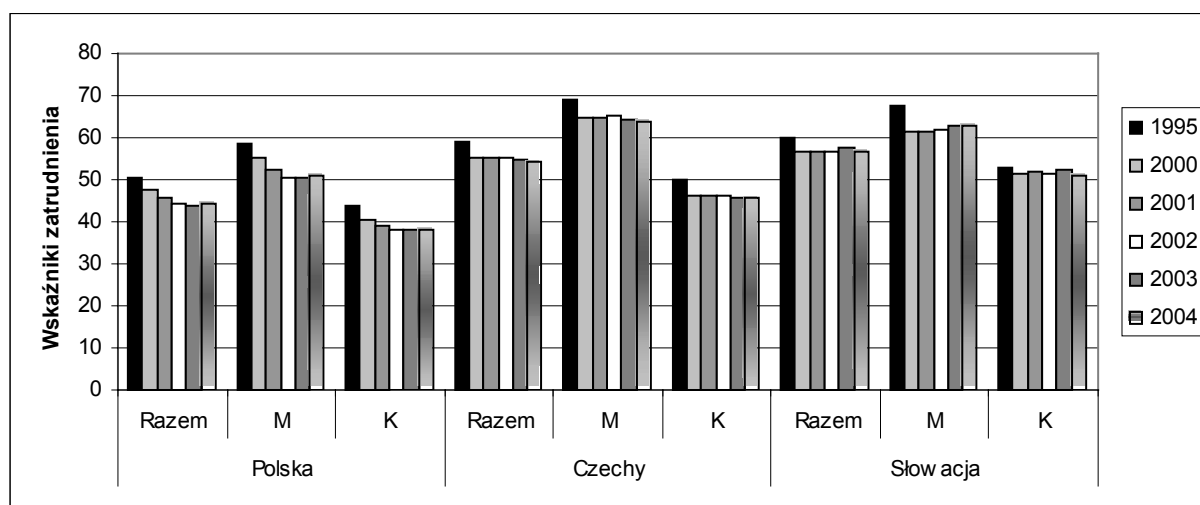
Źródło: Eurostat, Labour Force Survey na podstawie: Sytuacja kobiet. Porównania międzynarodowe, Raport 13, s. 14, <http://www.monitoring.rownystatus.gov.pl> (stan na dzień 20.09.2006).

W Polsce problem dezaktywizacji dotyka szczególnie mocno mężczyzn już po przekroczeniu 35 roku życia. Podobnie osoby w wieku 15-24 wykazują znacznie większe prawdopodobieństwo odpływu do bierności niż osoby w wieku 25-34 lat. Wśród kobiet wiek odgrywa rolę znacznie mniej różnicującą. Dezaktywizacja kobiet ulega nasileniu po przekroczeniu 55 roku życia, jednak na relatywnie mniejszą skalę niż w przypadku mężczyzn (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 91).

Ogólnie, w przypadku kobiet współczynnik aktywności zawodowej wynosił w Polsce w 2004 roku - 47,8% (por. dane rysunku 3), a w Słowacji - 52,5% i Czechach - 50,5%⁵.

⁵ Niższe współczynniki obserwujemy na Węgrzech, ale wynika to z innego ujęcia w statystyce - Węgrzy podają współczynniki aktywności dla grupy wiekowej 15-74 lat, a nie tak, jak pozostałe kraje - dla 15-64 lat.

Rysunek 6. Zatrudnienie w Polsce, Czechach i Słowacji w latach 1995, 2000-2004 (w %)



Źródło: patrz rysunek 1.

W kategoriach ogólnych, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, udział kobiet wśród bezrobotnych wynosi na ogół około 50%. Jedynie na Węgrzech jest on wyraźnie niższy, kształtując się na poziomie około 40%, a w Słowenii waha się w granicach 45-50%. Polska z udziałem kobiet wśród bezrobotnych nieco przekraczającym 55% należy - obok Łotwy - do krajów o najwyższym bezrobociu kobiet (Raport o sytuacji na rynkach pracy, 2004, s. 47).

Wynika to przede wszystkim ze wzrostu aspiracji zawodowych kobiet, a także ze spuścizny po realnym socjalizmie, gdzie wysoki poziom aktywności zawodowej kobiet uznawano w propagandzie za jedno z ważniejszych osiągnięć systemu. Przykładowo wskaźnik ten był szczególnie wysoki na terenie byłego ZSRR, gdzie wynosił ponad 50% (w Polsce w 1989 roku - 43,2% - Kołaczek, 2001, s. 11). W momencie pojawienia się jawnego bezrobocia w tej grupie osób, wiele zwłaszcza słabiej wykształconych Polek zasiłowało szeregi bezrobocia długookresowego. Dodatkowo spora część młodych kobiet przerywa pracę ze względu na obowiązki związane z macierzyństwem, a przedłużający się okres wyłączenia z pracy zawodowej sprawia, iż coraz trudniej jest im znaleźć ponowne zatrudnienie. Wielu autorów wskazuje też na czynniki psychiczne, które w przypadku kobiet w momencie utraty pracy szybciej prowadzą do załamania nerwowego. Poza tym w Polsce wciąż jeszcze dominuje przekonanie, iż to mężczyzna powinien być odpowiedzialny za zapewnienie bytu rodzinie i to on powinien zabiegać o stałe źródło utrzymania.

Istotnym problemem bezrobocia jest również wzrastający udział ludzi młodych w bezrobociu ogółem. Wiele osób stara się przy tym unikać bezrobocia przedłużając okres kształcenia. Stąd też w ciągu ostatnich dwunastu lat powstało w Polsce prawie trzysta niepaństwowych uczelni wyższych, a tzw. wskaźnik skolaryzacji (obrazujący stosunek liczby studiujących w wieku 19-24 lata do ogólnej liczby osób w tym wieku) uległ „przeegrzaniu”. Na początku lat dziewięćdziesiątych wynosił on 12,9%, w roku akademickim 1999/2000 wzrósł do poziomu 36,9%, a w 2003/2004 osiągnął już 47%. Społeczność akademicka liczy przy tym prawie 1,9 mln osób (Ranking Uczelni Wyższych 2005, s. 7). Podjęcie studiów wyższych stało się zatem „ucieczką” przed bezrobociem. Stopa bezrobocia młodzieży w Polsce w całym okresie transformacji była bowiem - średnio biorąc - trzykrotnie wyższa od stopy ogółem (Raport o sytuacji na rynkach pracy, 2004, s. 42). Dotyczy to nie tylko Polski, ale również: Czech (w 2004 roku - 38,8% bezrobotnych to ludzie młodzi, 31,7% - w wieku 30-44 lat i 28,4% w wieku 45-59 lat - Dane Czech Statistical Office), Słowacji (odsetek młodzieży

wśród bezrobotnych wynosi przeciętnie ok. 35%), Litwy (ok. 25%), Węgier (ok. 25-30% - por. Raport o sytuacji na rynkach pracy, 2004, s. 42). Dodatkowo, o ile w wyższych przedziałach wiekowych mamy do czynienia z różnym kierunkiem zmian, to w grupie osób najmłodszych wskaźnik bezrobocia ulega wzrostowi. Jedynym wyjątkiem w Polsce jest populacja wiejska, gdzie w ostatnich latach zaobserwowano spadek stopy bezrobocia w najmłodszych rocznikach, a wynika to z coraz częstszych wyjazdów ludzi młodych ze wsi do miasta.

W Polsce zjawisko bierności zawodowej dotyczy również w znacznym stopniu mieszkańców wsi. Zgodnie z danymi Eurostatu udział zatrudnionych w rolnictwie w ogólnej liczbie pracujących w gospodarce wynosił w Polsce w grudniu 2002 roku 19,2% i znacznie przekraczał średni poziom tego wskaźnika dla krajów Unii Europejskiej, szacowany w tym roku na 4,2% (Dane Eurostat Yearbook 2004)⁶. Taka struktura zatrudnienia przy koniecznych zmianach strukturalnych związanych z transformacją staje się źródłem poważnego długookresowego bezrobocia, a w konsekwencji – wzrostu zjawiska bierności zawodowej. Już wraz z początkiem przemian ustrojowych wzrosła liczba bezrobotnych na wsi (w 1992 roku – prawie o jedną trzecią w porównaniu z rokiem poprzednim). Następnie poziom bezrobocia zaczął stopniowo spadać, ale od końca lat dziewięćdziesiątych obserwujemy ponowny stały wzrost. Pod koniec 2001 roku liczbę bezrobotnych na wsi szacowano na 1083 tys. osób, co stanowiło 34% ogółu całego bezrobocia (Aktywność zawodowa ludności Polski. IV kwartał 2001, 2002, s. 31).

Inna sytuacja w zakresie zatrudnienia w rolnictwie jest np. w Czechach. Udział zatrudnionych w rolnictwie w ogólnej liczbie pracujących wynosił w 2004 roku jedynie 5% (Przewodnik encyklopedyczny po współczesnej Europie, 2004) i jest zbliżony do przeciętnego wskaźnika unijnego. W grupie nowoprzyjętych państw do Unii Europejskiej w 2004 roku, jedynie Litwa i Łotwa osiąga wskaźnik zatrudnienia w rolnictwie na poziomie 20%. W pozostałych krajach udział ten nie przekracza 10%, a więc jest niewiele wyższy od wskaźnika w krajach Unii Europejskiej (por. dane Eurostat Yearbook 2004).

Pamiętać jednak należy, że prezentowana tutaj sytuacja na rynku pracy jest mocno zaciemniana przez występowanie tzw. „szarej strefy”. Mimo, że badania przeprowadzone w połowie lat dziewięćdziesiątych w państwach postkomunistycznych ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej wskazują, że sytuacja w Polsce nie odbiega znacząco od sytuacji naszych sąsiadów, to i tak udział szarej strefy w Polsce szacowano na 12,6% wobec 29% na Węgrzech, 11,3% w Czechach i 5,8% w Słowacji. Z kolei, według szacunków GUS liczba pracujących na czarno wynosiła 900 tys. osób, co stanowiło 30% rejestrowanego bezrobocia (Budnikowski, 2002, s. 154-155).

Podsumowując wytlumaczeniem niskiego wskaźnika zatrudnienia w Polsce - na tle innych gospodarek transformujących się – jest przede wszystkim wzrost udziału w całej populacji grup z relatywnie wyższą stopą niezatrudnienia, zasilających również „szeregi” biernych zawodowo (kobiet, osób młodych czy też osób o najniższych kwalifikacjach zawodowych oraz mieszkańców wsi, którzy wycofują się z rynku pracy korzystając z systemu zabezpieczenia społecznego). Poza tym źródłem niskiej stopy zatrudnienia może być również zaangażowanie się w aktywność w „szarej strefie”, o czym mogłyby świadczyć rosnące stopy niezatrudnienia dla mężczyzn.

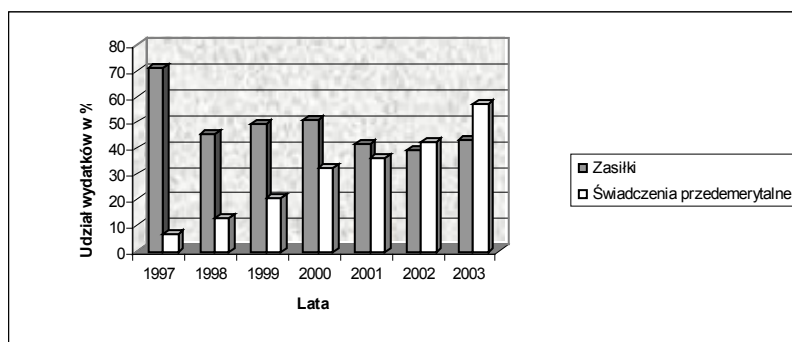
⁶ W takich krajach, jak Wielka Brytania, Niemcy, Belgia, Luksemburg, Szwecja, Dania i Holandia udział pracujących w sektorze rolniczym wynosi zaledwie 1,5-3,5%. Jedynie w Grecji odsetek pracujących w rolnictwie zbliżony jest do Polski, zaś w Portugalii wyraźnie wyższy niż w pozostałych krajach Unii i w latach dziewięćdziesiątych prawie nie obniżał się, wynosząc 11-12% (Por. dane Eurostat Yearbook 2004).

Polski system zabezpieczenia społecznego i jego wpływ na rynek pracy

Jak już wspomniano skalę dezaktywacji siły roboczej odzwierciedla liczba młodych osób przedłużających okres kształcenia oraz liczba starszych ludzi wycofujących się z rynku pracy przed upływem ustawowego wieku przejścia na emeryturę. Uważa się przy tym powszechnie, że wpływ na to ostatnie zjawisko ma polski system zabezpieczenia społecznego, a w tym - m.in. dostępność świadczeń w tym systemie.

Już na początku lat dziewięćdziesiątych ze względu na znaczne problemy większości społeczeństwa w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości gospodarczej okresu transformacji i w związku z pojawieniem się na masową skalę zjawiska bezrobocia, rozbudowane zostały programy pasywnej polityki rynku pracy. Polegały one na próbie łagodzenia społecznej dolegliwości tego bezrobocia poprzez wyrównywanie spadku poziomu dochodów związanego z utratą pracy za pomocą transferów socjalnych. Szczególnie niebezpieczna stała się dostępność świadczeń socjalnych dla osób po 45 roku życia (rent inwalidzkich przekształconych później w renty z tytułu niezdolności do pracy, wcześniejszych emerytur, zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz rent rodzinnych) powodujących trwale wycofywanie się z rynku pracy również wielu osób, które pracę miały lub - mimo jej utraty - zachowywały szansę na znalezienie nowej (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 137). Szacuje się przy tym, że w Polsce w grupie osób pomiędzy 45 a 54 rokiem życia jest znacznie więcej rencistów niż w innych krajach Europy, którzy często wykorzystują system rentowy jako źródło dochodów, a nie utrzymania ze względu na niesprawność ograniczającą możliwość podjęcia pracy (liczba rencistów przypadająca na 1000 mieszkańców w Polsce wynosi 130, podczas gdy w krajach UE-15 plasuje się poniżej 60 - z bardzo nielicznymi wyjątkami - por. Góra, 2004, s. 137).

Rysunek 7. Kształtowanie się udziału wydatków Funduszu Pracy na zasiłki i świadczenia przedemerytalne w Polsce w latach 1997-2003



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczników Statystycznych Pracy (1997, 1999, 2001, 2003), GUS, Warszawa oraz Raportu o rynku pracy oraz zabezpieczeniu społecznym, Polska 2004, (2004), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.

Największy proces dezaktywacji osób starszych nastąpił w latach 1999-2001. Wcześniej najczęściej osób wycofywało się z rynku pracy przechodząc na rentę wypłacaną z FUS. Jednak już od 1999 roku napływ do systemu rentowego stopniowo malał, a rosła liczba przyznawanych świadczeń i zasiłków przedemerytalnych⁷. Liczba osób pobierających zasiłki przedemerytalne wzrosła z 112 tys. w roku 1998 do 280 tys. w roku 2001, czyli ponad dwukrotnie oraz korzystających ze świadczeń przedemerytalnych - z 2 tys. w roku 1998 do 87 tys.

⁷ Zasiłki i świadczenia przedemerytalne zostały wprowadzone w 1997 roku i zastąpiły - przyznawane bezterminowo osobom w wieku przedemerytalnym - zasiłki dla bezrobotnych.

w 2001 roku, czyli ponad czterdziestokrotnie (Najważniejsze działania Krajowego Urzędu Pracy 1997-2001, s. 8; kształtowanie się wydatków Funduszu Pracy na te świadczenia obrazuje rysunek 7). Podkreślić przy tym warto, że zasiłki i świadczenia przedemerytalne pełniły rolę typowo osłonową. W przeciwieństwie do rent i wcześniejszych emerytur, świadczenia te powodowały wycofywanie się z rynku pracy głównie osób bezrobotnych, a nie pracujących, pełniąc analogiczną rolę jak wcześniejsze emerytury w stosunku do pracowników, którzy tracili pracę nie spełniając kryteriów uprawniających do wcześniejszej emerytury.

Dopiero w 2002 roku zniesiono możliwość przyznawania zasiłków przedemerytalnych, co spowodowało spadek liczby nowo przyznawanych świadczeń ogółem, ale jednocześnie wzrosła jeszcze bardziej liczba osób, które uzyskiwały prawo do świadczenia przedemerytalnego lub wcześniejszej emerytury (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 138).

Skalę dezaktywacji siły roboczej w Polsce określa także faktyczny wiek emerytalny, który w 2004 roku wynosił 56,9 lat, podczas, gdy średnia dla UE-15 dochodziła do 60,8 lat. Różnica pomiędzy przeciętnym faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę a wiekiem emerytalnym określonym ustawą, występuje niemal we wszystkich krajach Unii Europejskiej, jednak Polska należy do grupy państw, w których jest ona największa. Według danych ZUS przeciętny wiek emerytalny kobiet w 2004 roku wynosił 56 lat, a mężczyzn – 58,7 lat (por. dane tabeli 4). Jednocześnie sam wiek emerytalny kobiet w Polsce jest wyraźnie niższy niż w innych państwach OECD. Jedynie w 12 z 30 państw uwzględnionych w badaniach OECD ustawowy wiek emerytalny kobiet wynosił co najwyżej 60 lat (tyle co w Polsce), a niższy był m.in. w Czechach (57 lub 61 lat), na Węgrzech i Słowacji. W rezultacie, w państwach tych faktyczny, przeciętny wiek przechodzenia kobiet na emeryturę był niższy niż w Polsce. Wynika to również z faktu, że mężczyźni z powodu innej aktywności zawodowej w cyklu życia, nabywają uprawnienia do wcześniejszych świadczeń emerytalnych relatywnie szybciej (w odniesieniu do ustawowego wieku emerytalnego) niż kobiety (Zatrudnienie w Polsce 2005, s. 145).

Tabela 4. Przeciętny rzeczywisty wiek emerytalny w Polsce w latach 1999-2004

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Kobiety	56,7	55,9	56,0	56,1	56,4	56,0
Mężczyźni	59,2	58,9	59,4	59,4	60,5	58,7

Źródło: Dane ZUS.

Podsumowując raz jeszcze podkreślimy, że obecnie ok. 4 mln osób poniżej ustawowego wieku emerytalnego pobiera świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych, a co roku ok. 400 tys. osób odchodzi z rynku pracy do zasobu biernych zawodowo. Jednocześnie jednak między rokiem 1999 a 2004 znacznie zmalała rola rent z tytułu niezdolności do pracy w kształtowaniu się napływu do bierności, a znacznemu zwiększeniu uległa liczba osób, którym przyznano wcześniejszą emeryturę (z danych ZUS wynika, że w latach 1999-2004 udział osób otrzymujących wcześniejsze emerytury w świadczeniach ogółem wzrósł z 21 do 25,5%).

Podsumowanie

W ostatnich latach, wiele faktów przemawia za tezą, że w Polsce bierność ekonomiczna jest jeszcze większym problemem niż samo bezrobocie. Zawyżając bowiem statystyki bezrobocia ukrywa się ten problem. Zjawisko dezaktywizacji jest przy tym rezultatem splotu czynników o charakterze strukturalnym (cech zasobu pracy) oraz instytucjonalnych (konstrukcji systemu zabezpieczenia) i do pewnego stopnia stanowi jeden z najistotniejszych

skutków transformacji w Polsce. W największym stopniu dotknęło ono osoby powyżej 45 roku życia, dla których wskaźniki zatrudnienia i aktywności zawodowej najbardziej spadły (zwłaszcza w latach 1998-1999).

Przyczyniła się do tego dostępność świadczeń socjalnych w systemie zabezpieczenia społecznego, który mimo wprowadzonych w nim reform, nadal stwarza bodźce do wycofywania się z rynku pracy. Drugą przyczyną wzrostu liczby biernych zawodowo był brak wystarczających, aktywizujących działań, które miałyby bezpośredni wpływ na zasób osób nieaktywnych skłaniając ich do powrotu na rynek pracy.

Porównując Polskę z innymi krajami regionu zauważyć należy, iż mimo tego, że w początkowych latach transformacji, Czechy czy Węgry odnotowywały gwałtowniejsze od Polski spadki wielkości produktu, a spadek zatrudnienia w Polsce był niewiele większy niż w Czechach⁸, to jednak obecnie Czesi są liderami pod względem zmian zachodzących na rynku pracy (Góra, 1996, s. 167). Zawdzięczają to m.in. obniżce kosztów pracy, które w przypadku Polski czy Słowacji wzrastały w ostatnich latach (Raport Banku Światowego, 2004, s. 32)⁹.

W myśl Strategii Lizbońskiej zapisano, iż celem polityki gospodarczej wobec rynku pracy jest osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia na poziomie 70%. Aby przybliżyć się do tego celu, warunkiem poprawy sytuacji na polskim rynku pracy jest zatem – z jednej strony reforma systemu zabezpieczenia społecznego, w tym zwłaszcza likwidacja wcześniejszych emerytur, a pozostawienie jedynie tzw. emerytur pomostowych oraz - jak niektórzy autorzy zalecają - ujednoczenie ustawowego wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. Z drugiej strony pamiętać natomiast należy – za przykładem Czech – o obniżce kosztów pracy. Działania takie – uzupełnianie odpowiednią polityką makroekonomiczną i strukturalną, powinny przybliżyć Polskę do realizacji celu Strategii Lizbońskiej.

BIBLIOGRAFIA:

1. Aktywność zawodowa ludności Polski. IV kwartał 2001, (2002), GUS, Warszawa.
2. Bezrobocie rejestrowane w 2001 roku, (2002), GUS, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa.
3. Bezrobocie rejestrowane w II kwartale 2004 roku, Informacje i opracowania statystyczne, (2004), GUS, Warszawa.
4. Bień K., Sadłowska K., (2002), 3 mln. 253 tys. Polaków bez pracy, Rozmowa z Janem Rutkowskim, specjalistą od rynków pracy w krajach transformacji gospodarczej, „Rzeczpospolita”, 22.02.2002.
5. Boeri T., Burda M., Kollo J., (1998), *Mediating the Transition: Labour markets in central and Eastern Europe*, CEPR and IEWS, London-New York.
6. Budnikowski T., (2002), Bezrobocie na świecie i w Polsce, *Prace Instytutu Zachodniego* nr 69, Poznań.
7. Czech Statistical Office, Activity Status of Population Aged 15 or More, [www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/FFOO27BD4C/\\$file/ts102a01.xls](http://www.czso.cz/eng/edicniplan.nsf/t/FFOO27BD4C/$file/ts102a01.xls) (stan na dzień 19.07.2005).
8. Czech Statistical Office, http://vdb.czso.cz/vdbtab/en/tabdetail.jsp?cislotab=DRORP+02&kapitola_id=19&kontext=t&pro_979310=2101 (stan na dzień 15.09.2006).
9. Dane Eurostat Yearbook 2004, *The Statistical Guide to Europe*, cyt. za: „Rzeczpospolita”

⁸ Przykładowo indeks dla PKB (odniesiony do 1989 roku) osiągnął wartość 99,3 dla Polski i 83,9 dla Czech.

⁹ Trzeba przy tym pamiętać, że w Czechach dopiero rozpoczyna się proces restrukturyzacji gospodarki (K.Bień, K. Sadłowska, 3 mln. 253 tys., 2002), co może doprowadzić do wzrostu bezrobocia, a być może również do pojawienia się problemu bierności ekonomicznej.

- z 21 lutego 2003 r.
10. Dane GUS, http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/ludnosc/demografia/2004/tablica_2004.rtf (stan na dzień 14.09.2006).
 11. Dane Hungarian Central Statistical Office <http://portal.ksh.hu/pls/ksh/docs/eng/xftp/gyor/nep/enep20606.pdf> (stan na dzień 14.09.2006).
 12. Dane Hungarian Central Statistical Office, Economic Activity of Population Aged 15-74, http://portal.ksh.hu/pls/ksh/docs/eng/stadat/load2_01_01_01.html (stan na dzień 19.07.2005).
 13. Dybowska J., (2005), Zagrożenia demograficzne dla stabilności rodzin w Polsce, w: Procesy i kierunki przemian w gospodarce, przestrzeni i społeczeństwie, red. M.Bucka i J.Ślōdczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole,
 14. Europe in Figures, Eurostat Yearbook 2005,
 15. Eurostat, Labour Force Survey na podstawie: Sytuacja kobiet. Porównania międzynarodowe, Raport 13, <http://www.monitoring.rownystatus.gov.pl> (stan na dzień 20.09.2006).
 16. Falkowska M., (2001), Polacy o bezrobociu i bezrobotnych. Bezrobotni o sobie., Serwis Informacyjny CBOS, maj 2001.
 17. Golniowska S., (2001), O przyczynach bezrobocia i polityce jego zwalczania, „Polityka Społeczna”, nr 3.
 18. Góra M., (1996), Instytucjonalne źródła bezrobocia w Polsce, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych, nr 3.
 19. Góra M., (2004), Trwale wysokie bezrobocie w Polsce. Refleksje, próba częściowego wyjaśnienia i kilka propozycji, 73 seminarium BRE-CASE, Elastyczny rynek pracy w Polsce. Jak sprostać temu wyzwaniu?, Warszawa, 17 czerwca 2004 r.
 20. Hanusik K., Łangowska-Szcześniak U., (2005), Przemiany struktur demograficznych gospodarstw domowych w okresie transformacji na tle rozwoju demograficznego Polski, w: Procesy i kierunki przemian w gospodarce, przestrzeni i społeczeństwie, red. M.Bucka i J.Ślōdczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
 21. Jarmołowicz W., Woźniak B., (2006), Bezrobocie równowagi i nierównowagi w gospodarce transformującej się (na przykładzie Polski), w: Bezrobocie w Polsce – diagnoza sytuacji, pożądane kierunki w ograniczaniu bezrobocia, red. J.Ostaszewski, Wydawnictwo SGH, Warszawa.
 22. Jarmołowicz W., Woźniak B., (2006), Transformacyjne bezrobocie instytucjonalne, Materiały Konferencyjne z III Zjazdu Katedr Ekonomii pt. „Ekonomiczne wyzwania XXI wieku: Polska – Unia Europejska – Świat”, Organizator: Uniwersytet Szczeciński, Międzyzdroje, 05.-07.06.2006.
 23. Jurchewska M., (2002), Zdobyc̄ doświadczenie jako bezrobotny, „Gazeta Prawna”, 28.03.2002.
 24. Kołaczek B., (2001), Kobiety na rynku pracy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, „Polityka Społeczna” nr 4, 2001.
 25. Kotowska I.E., (2004), Proces starzenia się ludności Polski do 2030 r. – opis i jego percepcja społeczna, w: Później na emeryturę?, Niebieskie Księgi 2004, Rekomendacje nr 16, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
 26. Polska w Unii Europejskiej, (2006), GUS, Warszawa.
 27. Przewodnik encyklopedyczny po współczesnej Europie, (2004), red. Z.Drozdowicz, Poznań 2004.
 28. Ranking Wyższych Uczelni 2005, (2005), Polityka, nr 3(2497), 2 kwietnia 2005.
 29. Raport Banku Światowego, Wzrost, zatrudnienia i standardy życia w Polsce doby akcesji, (2004), nr 28233-POL, Bank Światowy, Warszawa.
 30. Raport o inflacji sierpień 2004, (2004), NBP, Rada Polityki Pieniężnej, Warszawa, sier-

- pień 2004.
31. Raport o rynku pracy oraz zabezpieczeniu społecznym, Polska 2004, (2004), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
 32. Raport o sytuacji na rynkach pracy krajów kandydujących do Unii Europejskiej w 2004 roku, (2004), Ministerstwa Gospodarki i Pracy, Warszawa.
 33. Rocznik Statystyczny Pracy 1997, (1997), GUS, Warszawa.
 34. Rocznik Statystyczny Pracy 1999, (2000), GUS, Warszawa.
 35. Rocznik Statystyczny Pracy 2001, (2001), GUS, Warszawa.
 36. Rocznik Statystyczny Pracy 2003, (2003), GUS, Warszawa.
 37. Rocznik Statystyczny RP 1993, (1993), GUS, Warszawa.
 38. Rocznik Statystyczny RP 1995, (1995), GUS, Warszawa.
 39. Rocznik Statystyczny RP 1997, (1997), GUS, Warszawa.
 40. Rocznik Statystyczny RP 2000, (2000), GUS, Warszawa.
 41. Rocznik Statystyczny RP 2003, (2003), GUS, Warszawa.
 42. Rocznik Statystyczny RP 2004, (2004), GUS, Warszawa.
 43. Rocznik Statystyczny RP 2005, (2005), GUS, Warszawa.
 44. Socha M., Sztanderska U., (2000), Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 45. Statistical Office of The Slovak Republic,
<http://www.statistics.sk/webdata/english/tab/pop/pop01.htm> (stan na dzień 14.09.2006).
 46. Statistical Office of The Slovak Republic, Population and Housing Census, May 26, 2001, www.statistics.sk/webdata/english/index2.htm (stan na dzień 17.07.2005).
 47. Sztanderska U., (2001), Tendencje rozwojowe polskiego rynku pracy, „Nowe Życie Gospodarcze”, nr 21, 2001, s. 32 i nr 22.
 48. Witkowski J., (2003), Rozwój ludności a rynek pracy – Polska a Europa, w: Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej, red. Z.Strzelecki, Warszawa.
 49. Woźniak B., (2005), Bezrobocie a równowaga rynkowa. Koncepcje teoretyczne i praktyka funkcjonowania gospodarki rynkowej, w: Gospodarka polska w obliczu akcesji do Unii Europejskiej. Bariery i czynniki rozwoju, red. W.Jarmołowicz, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań.
 50. Ziemiecki J., (2001), Najważniejsze składniki bezrobocia na podstawie zmodyfikowanej metody czynnikowej, „Wiadomości Statystyczne”, nr 12.
 51. Żylińska-Imiołek J., Kajdanowski Z., Ilu Polaków pracuje i czemu tak mało?, <http://www.mgop.gov.pl/EGazeta/Na+Warszacie/> (stan na dzień 15.09.2006).